



## KAZIMIERZ TARCZYŃSKI

Dnia 21 lutego 1948 r. w Radomiu Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich z siedzibą w Radomiu w osobie członka Komisji adwokata Zygmunta Glogiera, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Kazimierz Tarczyński
Wiek	32 lata
Imiona rodziców	Stefan i Walentyna
Miejsce zamieszkania	ul. 1 Maja 72 m. 32, Radom
Zajęcie	technik budowlany
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

---

Zostałem aresztowany 14 lutego 1942 roku. Tej nocy było aresztowanych około 24 osób. Wszystkich aresztowano z listy i zwieziono na Kościuszki. Tam porobiono zdjęcia, spisano personalia i odesłano do więzienia, gdzie umieszczono nas w celi [nieczytelne], w *Sonderabteilung*.

Osobiście nie byłem badany na Kościuszki. Wójcik był kilkakrotnie badany i bardzo bity, również i inni, ale w mniejszym stopniu, w czasie badania byli bici. Aresztowano [nas] w związku z jakimś kolportażem gazetek. Wywieziono mnie do obozu Oświęcim w kwietniu 1942 roku. Byłem tam dwa miesiące, po czym wożony byłem po rozmaitych obozach. Zostałem zwolniony 5 maja 1945 roku z obozu Gusen II przez Amerykanów.

Przed wyjazdem z więzienia do obozu wszystkich nas związano sznurkami. W pociągu towarowym wieziono nas do obozu [przez cały czas] w przysiadzie. O ile sobie przypominam,



z mojej partii zginął Pypczyński z synem, innych nazwisk nie przypominam sobie.  
Zginął również Stawiarski, technik z Radomia.

Tak zeznałem.